

Jastrzębowska, Elżbieta

Konstanty Régamey rodem z Renesansu w Uniwersytecie Warszawskim (1925-1939)

Przegląd Historyczny 96/1, 91-97

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ELŻBIETA JASTRZĘBOWSKA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Archeologii

Konstanty Régamey rodem z Renesansu w Uniwersytecie Warszawskim (1925–1939)

O Konstantym Régameyu, światowej sławy kompozytorze i krytyku muzycznym napisano już wiele¹, natomiast jego działalność naukowa na polu orientalistyki nadal czeka na swoje opracowanie². Nie będąc orientalistą nie dysponuję należyтым przygotowaniem merytorycznym, aby podjąć się tego zadania kompetentnie i w pełnym zakresie. Niemniej jednak poznawszy Régameya osobiście w 1970 r. i rozmawiając z nim niejednokrotnie o czasach jego studiów w Uniwersytecie Warszawskim przed wojną, co zawsze bardzo ciepło wspominał, ponadto mając dostęp do niemal pełnej „teczki studenckiej” Régameya, która przetrwała po dziś dzień w Archiwum UW³, chciałabym przypomnieć sylwetkę jednego z najwybitniejszych absolwentów wspólnej *Alma Mater*. „A był to człowiek niezwykle, między innymi ze względu na pluralizm zainteresowań, profesji, rozległą erudycję, obfitość talentów i mnogość uzdolnień artystycznych”⁴. Régamey urodził się 28 stycznia 1907 w Kijowie, jako syn Constantina Régameya i Lidii (z domu Slavitch)⁵. Prywatnie, śmiejąc się, opowiadał, że ponieważ ojciec był Szwajcarem, a matka Rosjanką, to on z konieczności stał się Polakiem, tak jak jego matka została Rosjanką, gdyż jej ojciec pochodził z Serbii, a matka ze Szwecji. Było to zresztą tradycją rodzinną, chętnie przez samego Régameya podnoszoną, bo już jego babka (chyba po mieczu), mając włosko-węgierskie korzenie, określała się jako zagorzała Polka. W swoim kwestionariuszu osobowym wypełnio-

¹ Cf. bibliografię zebraną przez E. Orm ani T. Pobożniaka, PSB t. XXX, 1987, s. 726.

² J. Ma y, *La carrière universitaire de Constantin Régamey*, „Asiatische Studien/Études Asiatiques” LV, 2001, s. 349–367. Według ostatniego ucznia Régameya, Marka Mejora, dziś profesora w Instytucie Orientalistyki UW, prace naukowe jego mistrza z zakresu indologii (por. bibliografia Régameya, ibidem, s. 370–379) stanowią do dziś kamienie milowe w rozwoju tej dziedziny nauki i nadal są często cytowane na całym świecie; za wszystkie informacje i pomoc bibliograficzną w tym zakresie chciałabym Panu Profesorowi Meajorowi serdecznie podziękować.

³ Archiwum UW, teuszka RP 20390, KEM 1635 i KEM 2476.

⁴ K. Tarna wska – Kaczo rowska, *Na rozpoczęcie*, [w:] *Oblicza polistyliizmu. Materiały sympozjum poświęconego twórczości Konstantego Régameya, Warszawa 29–30 maja 1987*, red. K. Tarna wska – Kaczo rowska, Warszawa 1988, s. 14

⁵ Inna data dzienna urodzenia — 15 stycznia — podawana w dokumentach przez samego Régamey’a, wynika stąd, że odnosi się do kalendarza juliańskiego, podczas gdy 28 stycznia jest tym samym dniem według kalendarza gregoriańskiego, cf. J. Ma y, op. cit., s. 351.

nym dla władz UW w 1934 r. przed podjęciem studiów doktoranckich, zwanym przed wojną „kartą indywidualną dla słuchaczy szkół wyższych”, Konstanty Régamey podał: narodowość — francuska, przynależność państwowa — szwajcarska, wyznanie — prawosławne, miejsce stałego zamieszkania — Nicea, adres zaś warszawski — ul. Barska 5/7. Co do adresu w Warszawie, to ten błyskotliwy student wykazywał też dość dużą ruchliwość, bo według innych dokumentów, składanych w UW w ciągu lat 1925–1934, Régamey mieszkał też na Chałubińskiego 11 m. 4, Langiewicza 3, Filtrowej 41, Kruczej 9 m. 2 i Konwiktorskiej 5 m. 10⁶. Co zaś do języka macierzystego, to wydaje się, że mogąc do woli wybierać w ogromnym asortymencie swoich filologicznych możliwości, ponieważ równie świetnie znał polski, francuski, rosyjski, niemiecki, włoski i angielski, sam Régamey uznawał w 1934 r. francuski za swój język ojczysty. Natomiast rosyjski był na pewno mową dzieciństwa i sposobem porozumiewania się z matką i siostrą przyrodnią (z trzeciego małżeństwa ojca) pozostała w Moskwie, którą tam nieraz (ale dopiero po II wojnie światowej) odwiedzał. Należy jeszcze podkreślić, że Régamey, obdarzony słuchem absolutnym, przede wszystkim wzrastał w atmosferze pełnej muzyki, krzewionej i nauczanej przez obojga rodziców. Okazał się zresztą również i w tym zakresie geniuszem, pobierając lekcje muzyki w Kijowie u Reinholda Glière’a, dyrektora tamtejszego Konserwatorium i tworząc pierwsze kompozycje już w wieku ośmiu lat⁷. Polskiego nauczył się dopiero, gdy skończył 13 lat, czyli po opuszczeniu ogarniętej rewolucją Rosji i przyjeździe z matką do Warszawy w roku 1920, gdyż — jak sam podał w swoim krótkim życiorysie przed podjęciem studiów — „zamieszkuje w Polsce z powodu pobytu tutaj ojczyma mego kpt. Czechowicza”⁸. W latach 1920–1925 uczęszczał kolejno do dwóch gimnazjów warszawskich: Kazimierza Kulwiecia i im. Jana Zamoyskiego. Jak wynika z zachowanego w aktach uniwersyteckich świadectwa dojrzałości, był bardzo dobrym uczniem, gdyż na maturze zdanej w czerwcu 1925 r. w tym ostatnim gimnazjum otrzymał z większości przedmiotów oceny bardzo dobre (polski, francuski, łacina, historia powszechna i historia Polski, religia, matematyka, fizyka, chemia, propedeutyka filozofii i rysunek), tylko z nauk przyrodniczych i z geografii miał dwie „czwórki”⁹.

Régamey rozpoczął studia 9 października 1925 w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Humanistycznym w zakresie orientalistyki z wybranym później głównym kierunkiem indologią. Na wybór tej dyscypliny miał niewątpliwą rolę jego gimnazjalny nauczyciel filozofii i logiki Stanisław Schayer, który będąc już wtedy wybitnym indologiem i po habilitacji, ale zanim stał się twórcą warszawskiej Orientalistyki w UW, nauczał w Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego logiki, matematyki i języka niemieckiego¹⁰. Zgodnie z wpisami w zachowanym indeksie studenckim Régamey uczęszczał w latach 1925–1930 na wy-

⁶ Archiwum UW,teczka RP 20390.

⁷ E. O r m a n, P o b o ż n i a k, op. cit., s. 723.

⁸ Archiwum UW,teczka RP 20390. Ojczym kapitan Jerzy Czechowicz był oficerem polskiego kontrwywiadu.

⁹ Przetrwiał oryginał świadectwa dojrzałości z koniecznymi podpisami członków komisji egzaminacyjnej i z pieczęciami państwowymi; ibidem.

¹⁰ S. Schayer (1899–1941) doktoryzował się z indologii i buddologii na Uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim w 1921 r. zaś habilitował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1924, gdzie w roku 1926 podjął pracę jako prywatny docent w katedrze językoznawstwa porównawczego, co następnie kontynuował na UW. W tej uczelni w 1930 r. został mianowany profesorem i w krótkim czasie stworzył cieszący się światową renomą Instytut Orientalistyki, w ramach którego w roku akademickim 1938/1939 było już z sześć katedr i pięć lektoratów języków wschodnich. cf. S. K o n a r s k i, PSB t. XXV, 1994, s. 411–413; J. M a y, op. cit., s. 352.

klady najlepszych ówczesnych naukowców polskich: Tadeusza Kotarbińskiego (logika), Władysława Tatarkiewicza (filozofia starożytna i średniowieczna), Władysława Witwickiego (zarys psychologii), Tadeusza Zielińskiego (historia i literatura starożytna) i Jana N. Baudouin de Courtenay (językoznawstwo na podstawie tekstów staroindyjskich). Jednak, zgodnie ze swoim niebywałym talentem filologicznym, Régamey studiował przede wszystkim języki: tak martwe, jak żywe i to zarówno europejskie, jak i dalekowschodnie. Przede wszystkim sanskryt, który zgłębiał pod kierownictwem Jana Wiktora Porzezińskiego (wykładowcy również gramatyki historycznej i porównawczej sanskrytu oraz gramatyki języka pieśni epickich Homera, wreszcie także historii językoznawstwa), później jeszcze uczestnicząc w seminarium indoeuropejskim Porzezińskiego. Język palijski poznawał u Stanisława Schayera, który ponadto prowadził, głównie dla Régameya, seminarium indologiczne i wykładał gramatykę wedyjską, a także genezę i rozwój kanonu palijskiego oraz filozofię buddyzmu i religie indyjskie. Pod kierunkiem Schayera jego wybitny student ćwiczył się też w lekturze tekstów staroindyjskich. Języków biblijnych — aramejskiego i hebrajskiego — nauczał Régameya ksiądz Jan Stawarczyk. Język i pismo chińskie poznał pod kierunkiem Bogdana Richtera (wykładowcy również filozofii chińskiej i historii Dalekiego Wschodu), na którego seminarium z zakresu języka chińskiego też uczęszczał. Natomiast języka japońskiego uczył się u Ryōchū Umedy — rodowitego Japończyka, który zdecydowawszy się na stały pobyt w Polsce przyjął imię Stanisław. Co do greki i łaciny, to zgłębiał je przede wszystkim u Adama Krokiewicza, który wykładał fonetykę i morfologię łacińską i grecką, stylistykę łacińską, naukę Epikura i neoplatonizm, wreszcie morfologię i syntaksę grecką historyczną oraz cynizm i cyników starożytnych, w końcu uczestniczył też w seminarium greckim Krokiewicza, ale na seminarium greckie uczęszczał najpierw przez dwa lata do Tadeusza Zielińskiego, zresztą grekę zaliczał też u Zygmunta Janiszewskiego i u Aleksandra Turyna. Natomiast na seminarium łacińskie chodził do Gustawa Przychockiego. Wykładów poświęconych poszczególnym dziełom literatury antycznej słuchał w wykonaniu słynnego znawcy antyku Tadeusza Zielińskiego („Ptaków” Arystofanesa, Horacego „Ars Poetica”, Homera „Iliada”, Theognisa „Carmina”, czy też Eurypidesa „Bachantki”). Uczył się również szwedzkiego u Stena Ålunda, czeskiego zaś u Bohumila Vydry. Zaliczył ponadto u Maurycego Manna zajęcia z gramatyki historycznej języka włoskiego i ze średniowiecznej poezji francuskiej wieków średnich, wysłuchał ponadto wykładu Manna o Balzaku, zaś stylistykę w języku francuskim szlifował u Zofii Strowskiej¹¹. O tym, jak genialnym poliglotą był Régamey, krążyły zawsze legendy, zgodnie z nimi miał znać czterdzieści języków¹². Talenty te w połączeniu z ogromną odwagą osobistą okazały się nieocenione w czasach okupacji niemieckiej. W latach 1940–1944 — przebywając nadal w Warszawie i współpracując z Delegaturą Rządu Polskiego na Kraj — wielokrotnie przewoził tajne materiały i pieniądze przeznaczone z Anglii na działalność konspiracyjną w kraju¹³. Pod koniec wojny został uwięziony wraz z matką i żoną w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, skąd wybawieniem okazał się paszport szwajcarski¹⁴.

¹¹ Indeks nr 20390 ze wpisami z lat 1925–1931 — Archiwum UW,teczka RP 20390.

¹² Sam śmiał się z tej legendy, oświadczając, że zna 10 języków w mowie i piśmie, w 12 językach czyta z łatwością, tzn. bez ciągłego sięgania po słowniki i jeszcze jest kilka języków, których używa, ale nie mówi ani nie czyta bez pomocy słowników, za: J. M a y, op. cit., s. 352.

¹³ E. O r m a n, T. P o b o ż n i a k, op. cit., s. 724 z powołaniem się na nieopublikowaną relację W. Felczaka.

¹⁴ J. S t a n k i e w i c z, *Konstanty Régamey w Szwajcarii*, [w:] *Oblicza polistylistyki*, s. 194.

Wracając do przedwojennych studiów w Uniwersytecie Warszawskim należy podkreślić, że Konstanty Régamey ukończył celująco ich pierwszy etap 30 czerwca 1931 z dwoma dyplomami magisterskimi. Na każdym z tych dyplomów zostały wyszczególnione wszystkie egzaminy niezbędne przed wojną do zdania w celu uzyskania stopnia magistra filozofii. Zachowały się też wszystkie podania studenta Régameya do kolejnych komisji egzaminów magisterskich oraz protokoły i świadectwa z tych egzaminów, składanych przez niego na Orientalistyce w przeciągu trzech lat (1928–1931). W porównaniu z dzisiejszymi wymogami, niezbędnymi dla otrzymania magisterium interesujące jest, iż: „Pan Konstanty Régamey”, aby uzyskać stopień magistra „w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Humanistycznym w zakresie nauk orientalistycznych”, musiał zdać wcześniej aż osiem szczegółowych egzaminów: 1) „z gramatyki opisowej języka sanskryckiego, jako języka głównego oraz interpretacji tekstów, z wynikiem bardzo dobrym”; 2) „z gramatyki opisowej języka pali, jako języka dodatkowego wraz z interpretacją tekstów — w zmniejszonym zakresie, z wynikiem bardzo dobrym”; 3) „z ogólnego zarysu geografii, etnografii i historii Indii, z wynikiem dobrym”; 4) „z ogólnej historii literatury sanskryckiej i pali, z wynikiem dobrym”; 5) z głównych zasad nauk filozoficznych, z wynikiem dobrym; 6) „z pogłębionej znajomości literatury pali, z wynikiem dobrym”; 7) „z historii politycznej i kulturalnej Indii, z wynikiem bardzo dobrym”; 8) „z pogłębionej znajomości historii literatury sanskryckiej i pali („Samyutta Nikaya” IV — 19) przekład i interpretacja, z wynikiem bardzo dobrym”, co stanowiło końcowy egzamin w powyższej serii¹⁵. Trzeba dodać, że zachował się również rękopis tego ostatniego przekładu pt. „Pień drzewa”, wraz z komentarzem na dwóch stronach jednej kartki, napisany bardzo czytelnie i z kilkoma zaledwie poprawkami i przekreśleniami¹⁶. Egzaminom towarzyszyła praca magisterska pt. „Zagadnienie Nirwany według Theravadinów Ceylońskich”, oceniona jako bardzo dobra i zachowana do dziś na 27 stronach maszynopisu i o końcówce rękopiśmiennej (s. 28–35)¹⁷. Podobnie było w przypadku drugiego magisterium filozofii Régameya „w zakresie filologii klasycznej”. Aby otrzymać ten stopień, musiał on zdać również osiem egzaminów, czego dokonał tym razem w ciągu dwóch lat (1929–1931): 1) „ze wstępu do studium filologii klasycznej (zarys historii i geografii starożytnej Grecji i Rzymu, starożytności grecko-rzymskie wraz z topografią Aten i Rzymu i główne wiadomości z archeologii klasycznej), z wynikiem bardzo dobrym”; 2) „z gramatyki opisowej i zarysu gramatyki historycznej języka greckiego i łacińskiego wraz z metryką, retoryką i stylistyką (łacińską), z wynikiem bardzo dobrym”; 3) z historii literatury greckiej i rzymskiej ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych autorów, przede wszystkim szkolnych, z wynikiem dobrym”; 4) „z wpływu świata klasycznego w kulturze nowożytnej, zwłaszcza polskiej, z wynikiem bardzo dobrym”; 5) „z głównych zasad nauk filozoficznych, z wynikiem dobrym”, czyli to samo co w przypadku pierwszego magisterium i z podobnym wynikiem (być może bez konieczności ponownego zdawania); 6) „z historii języka greckiego i łacińskiego na podstawie językoznawstwa indoeuropejskiego, z wynikiem dobrym”; 7) „z zarysu filologii indyjskiej, z wynikiem bardzo dobrym”, co oczywiście, jako że Régamey był w tym specjalistą; 8) „egzamin ostateczny ze stwierdzeniem należytego odczytania w autorach klasycznych oraz posiadania umiejętności tłuma-

¹⁵ Archiwum UW,teczka KEM 1635.

¹⁶ Ibidem; w Archiwum UW przetrwał zarówno oryginał tego dyplomu magisterskiego, jak i jego odpis,teczka RP 20390.

¹⁷ Archiwum UW,teczka KEM 1635.

czenia tekstów na język polski, z wynikiem bardzo dobrym”¹⁸. Tym razem egzaminy wieńczyła praca magisterska pt. „O prawie skracania jambicznego”, oceniona jako dobra i przetrwała w formie bardzo czytelnie napisanego rękopisu na 56 stronach¹⁹. Oba dyplomy magisterskie firmowały trzy nazwiska: Rektora Uniwersytetu — prof. Mieczysława Michałowicza, Dziekana Wydziału Humanistycznego — prof. Oskara Haleckiego i Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej — prof. Stanisława Szobera.

Po tej części studiów uniwersyteckich Régamey początkowo pozostał w Warszawie, skupiwszy się na przedsięwziętych równolegle studiach, pracach i publikacjach muzycznych, ale już w roku 1933 wyjechał do Paryża, gdzie — w Collège de France i w École de Hautes Études — pogłębiał swoją wiedzę, głównie w zakresie indologii, pod kierunkiem: Louisa Renou, Jeana Przyluskiego, Julesa Blocha, Silvaina Leviego i Emile’a Benveniste, zaś na codzienne życie zarabiał lekcjami muzyki i języków obcych²⁰. Zaowocowało to nie tylko ważną francuską publikacją²¹, ale również podjęciem ostatecznej decyzji o kontynuowaniu studiów w Uniwersytecie Warszawskim i napisaniu tutaj doktoratu. Po półtorarocznym pobycie w Paryżu, 19 grudnia 1934 rozpoczął w UW studia doktoranckie. Zachowały się dwa podania Régameya do „Jego Magnificencji Pana Rektora Uniwersytetu Warszawskiego” oraz Sekretariatu Wydziału Humanistycznego UW z prośbą o „zaliczenie mnie w poczet doktorantów”, wysłane z Turynu 22 października 1934. W tym drugim piśmie przyszły doktorant wyszczególnia, jakie wymagane dokumenty załącza, a jakich brak, ale podaje, gdzie należy ich w „Archiwach Uniwersyteckich” szukać, przy czym w bardzo skądinąd typowy dlań bezpretensjonalny i zdroworoządkowy sposób zapytuje: „gdzie i kiedy i jaką sumę mam zapłacić? Wobec tego, że odebrałem dyplom mag., muszę wnieść opłaty wstępne. Prosiłbym też o informację, ile one wynoszą, jak i kiedy mogę to skutecznie”. Ponadto pyta: „wobec tego, że jestem obcokrajowcem i od półtora roku nie byłem w Polsce, nie wiem, gdzie mam wyrabiać świadectwo moralności, tu za granicą, czy w Polsce po przyjeździe”; wreszcie na końcu informuje: „Mój przyjazd do Polski jest uzależniony od otrzymania stypendium dla obcokrajowców, stypendium zaś to jest uwarunkowane wstąpieniem na UW. Nie wiem wobec tego, jak mam ubiegać się o ulgę w opłatach akademickich i gdzie mam [wy]rabiać świadectwo niezamożności?”²² To ostatnie podanie rzuca sporo światła z jednej strony na przedwojenne wymagania w zakresie moralności i koniecznych opłat za studia, stawiane przez uczelnię przyszłym studentom, z drugiej strony dowiadujemy się stąd o trudnej kondycji materialnej młodego Régameya, który utrzymywał się sam z lekcji muzyki i języków obcych. Okazuje się, że wymagane przez uczelnię przed wojną świadectwo moralności musieli składać wszyscy przyszli studenci, którzy przystępowali do studiów wszystko jedno którego stopnia, przychodząc z gimnazjów, które najwyraźniej były gwarantami odpowiedniej moralności, nie bezpośrednio po zdaniu matury. Czy Régamey dostarczył po przyjeździe do Warszawy odnośne świadectwo i jak

¹⁸ Archiwum UW,teczka KEM 2476.

¹⁹ Ibidem. Dyplom magisterski Régameya z zakresu filologii klasycznej zachowany jest w dwóch odpisach Archiwum UW,teczki RP 20390 i KEM 2476.

²⁰ Z opinii o K. Régameyu pióra S. Schayera i G. Przychockiego, Archiwum UW,teczka KEM 1635; cf. J. M a y, op. cit., s. 353.

²¹ *Bibliographie analytique des travaux relatifs aux éléments anaryens dans la civilisation et les langues de l’Inde*, „Bulletin de l’École Française d’Extrême-Orient”, t. XXXIV, 1935, s. 429–566.

²² Archiwum UW,teczka RP 20390.

ono wyglądało, dziś już nie wiadomo, gdyż takiego dokumentu nie ma w jego papierach studenckich. Sprawę opłat zapewne też udało mu się rozwiązać pozytywnie, bo został przyjęty na studia doktoranckie pod koniec 1934 r. i mógł je spokojnie kontynuować dzięki stypendiom Funduszu Kultury Narodowej oraz Kasy im. Mianowskiego²³. Na marginesie można dodać, że ocena moralności niektórych studentów przed wojną byłaby według dzisiejszych kryteriów bardzo negatywna, mimo że każdy student w przyrzeczeniu składanym na początku studiów zobowiązywał się: „iż będę posłuszny przepisom uniwersyteckim, będę okazywał władzom akademickim i profesorom poszanowanie, przykładam się pilnie do studiów obranych, a poza Uniwersytetem prowadził się moralnie i z godnością”²⁴. Często bowiem były w latach trzydziestych przypadki bojkotu, poniżania i bicia studentów — a nawet profesorów — narodowości żydowskiej przez tzw. narodowców w białych czapkach UW, przeciwko czemu — wobec „bezładu władz uczelni” — grupa profesorów i jej pracowników z Tadeuszem Kotarbińskim na czele usiłowała — niestety na ogół nieskutecznie — protestować²⁵.

Przed przystąpieniem do studiów doktorskich, zapewne zgodnie z wymaganiami uczelni, mistrzowie Régameya — Stanisław Schayer (indolog) i Gustaw Przychocki (filolog klasyczny) — wystawili mu pozytywną, ale dość rzeczową i bez zbytecznych superlatywów opinię o jego działalności naukowej: „W czasie swóch [zapewne swoich — EJ] studiów warszawskich p. Régamey dał się poznać nie tylko w seminarium indologicznym jako student o nieprzeciętnej inteligencji. W czasie swego krótkiego pobytu we Francji zdołał zyskać nie mniejsze uznanie profesorów paryskich, o czym obok opinii profesora Przyłuskiego świadczy fakt zakwalifikowania pracy p. Régamey’a o wpływach niearyjskich na kulturę i języki indyjskie w »Bulletin de l’École Française d’Extrême-Orient«.

W p. Régameyu widzę w niedalekiej przyszłości kandydata do habilitacji i dlatego podanie o pomoc Ministerstwa dla doprowadzenia do końca prac nad doktoratem popieram jak najgoręcej”²⁶. Przewidywania ze strony skądinąd bardzo surowego i wymagającego mentora młodego naukowca okazały się bardzo słuszne, bo Régamey już po dwóch latach, w 1936 r., uzyskał stopień doktora na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem Schayera pt. „Three Chapters from the Samādhiraśasūtra”, analizy tekstu buddyjskiego (Sutry Króla skupień) w oryginalnej wersji sanskryckiej i w tłumaczeniach tybetańskim i chińskim, o korzeniach sięgających III–IV w. n. e., pracy uznanej wówczas i dziś za wybitną i opublikowanej dwa lata później jako pierwsza z „Rozpraw Komisji Orientalistycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, w ramach serii naukowej zainicjowanej wówczas przez Stanisława Schayera²⁷. Rozprawą nr 3, wydaną w tej samej serii, była już praca habilitacyjna Régameya pt. „The Bhādrāmāyākāravākarana”, sfinalizowana na Wydziale Humanistycznym UW również bardzo szybko, bo po następnych dwóch latach. Było to krytyczne

²³ Wspomina o tym we wstępie do publikacji swojej pracy doktorskiej *Three Chapters from the Samādhiraśasūtra*, Warszawa 1938, s. 4.

²⁴ Przyrzeczenie podpisane przez Konstantego Régameya 10 października 1925 w Archiwum UW,teczka RP 202390.

²⁵ Cf. ostatnio M. G r o c h o w s k a, *Wytrąconyz milczenia (2)*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4 kwietnia 2004, s. 23.

²⁶ Pismo z 29 października 1934, podpisane przez Stanisława Schayera i Gustawa Przychockiego, Archiwum UW,teczka RP 20390; co do publikacji vide przyp. 19.

²⁷ K. R è g a m e y, *Three Chapters from the Samādhiraśasūtra*, Warszawa 1938; reprint, Dehli 1990; cf. J. M a y, op. cit., s. 353 n., 370.

opracowanie, tłumaczenie i analiza tybetańskiego przekładu niezachowanego sanskryckiego oryginału dotyczącego legendy (sutry) o czarowniku Bhadra²⁸. Po siedemdziesięciu latach od wydania obu tych prac Krzysztof Maria Byrski tak pisał o ich autorze: „Professor Régamey był urodzonym poliglotą i ta Jego umiejętność pozwoliła mu pójść śladem Stanisława Schayera i zająć się badaniem buddyzmu. Buddologia jest jedną z najtrudniejszych dziedzin studiów, zwanych — dziś już niezbyt słusznie — orientalnymi, ponieważ wymaga znajomości co najmniej czterech, dobrze pięciu, a najlepiej około dziesięciu języków azjatyckich i przynajmniej czterech europejskich. Trzeba znać sanskryt, palijski, tybetański, chiński i japoński, nie mówiąc już o birmańskim, syngaleskim, tajskim, khmerskim, mongolskim itp. Profesor znał pięć pierwszych języków”²⁹. Należy jednak nadal pamiętać, że obok osiągnięć naukowych, dokonanych w Instytucie Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Régamey cały czas święcił triumfy w Polsce i na świecie jako muzyk, kompozytor i krytyk muzyczny³⁰. Po uzyskaniu habilitacji jako docent prywatny wykładał na Uniwersytecie Warszawskim do wybuchu wojny gramatykę porównawczą języków indoeuropejskich.

Zaraz po wojnie wyjechał do Szwajcarii, tam wkrótce dotarła do niego nominacja na profesora Uniwersytetu Warszawskiego, ale jej nie przyjął. Natomiast od 1945 r. rozpoczął wykłady z języków słowiańskich i wschodnich na Uniwersytecie w Lozannie, gdzie w 1949 r. został mianowany profesorem. Podobnie było na Uniwersytecie we Fryburgu, gdzie w roku 1946 otrzymał profesorską nominację w katedrze lingwistyki stosowanej i gramatyki porównawczej. Na obu uniwersytetach pracował do emerytury w 1977 r.³¹ Zmarł w Lozannie 27 grudnia 1982. Witold Lutosławski, wspominając czasy okupacji w Warszawie i szczególną okazję prawykonania „Kwintetu” Régameya na klarnet, fagot, skrzypce, wiolonczelę i fortepian w Warszawie w 1944 r., scharakteryzował kompozytora tego utworu — jak sądzić — bardzo trafnie i obrazowo: „Rozmowa z nim stanowiła niezwykłą rozkosz, ponieważ myśl tego niesamowitego rozmówcy wciąż wyprzedzała i odgadywała myśl interlokutora, tak że przebywanie wszystkich jej etapów było zbyteczne. Szybkość porozumiewania się z nim w najbardziej zawiłych kwestiach w zestawieniu z rozmową z większością innych ludzi, to jakby lot odrzutowcem w porównaniu z jazdą zwykłą taksówką”³².

²⁸ K. Régamey, *The Bhadramayakaravyakarana*, Warszawa 1938; reprint, Delhi 1990; cf. J. May, op. cit., s. 354, 370.

²⁹ K. M. Byrski, „Ragamaja” czyli uczyniony z namiętności, [w:] *Oblicze polistylistyki*, s. 74.

³⁰ Cf. przede wszystkim inne artykuły w *Obliczach polistylistyki* oraz własne, wyrażone skromnie, ale z humorem, opinie Régameya na ten temat, [w:] J. Cegiłła, *Szkice do autoportretu polskiej muzyki współczesnej*, Kraków 1976, s. 151–153.

³¹ J. May, op. cit., s. 355–364.

³² W. Lutosławski, *Fascynująca prapremiera (wspomnienia z 1944 roku)*, [w:] *Oblicza polistylistyki*, s. 26.